

# Anna Treter, Gdy co

Gdy coś się kończy to zaczyna coś  
wysycha nam powoli rzeka wina  
musimy miły znaleźć inny kraj  
choćbyśmy mieli stracić maj  
Na swojej drodze stawiasz pytań sto  
jak wiele możesz zyskać czy to warto  
masz tu swój fotel i na wzgórzu dom  
oddajesz się spokojnym snom  
Czy ci nie żal robi się późno  
raz jeszcze złap torbę podróżną  
chwycić moją dłoń nim światła zgasną  
choć to pod prąd popłynąć warto  
Bo czasem trzeba w drzwiach przekręcić klucz  
zostawić wszystko to co dobrze znane  
a potem tylko lecieć płynąć iść  
byle nie jak bezwolny liść  
Wrócimy tutaj gdy nastanie świt  
i wypogodzi się nad starym krajem  
znowu zakwitnie nam oliwny gaj  
to będzie ten stracony maj  
Czy ci nie żal .....